

GLOBALIZACJA – INTEGRACJA EUROPEJSKA – TOŻSAMOŚĆ KULTUROWA

Termin globalizacja pochodzi od łacińskiego słowa *globus*, co pierwotnie oznaczało kulę, kłębek, a później – kulę ziemską. Obecnie istnieją dziesiątki, a może nawet setki definicji globalizacji i powstają wciąż nowe, gdyż kolejni autorzy czują się zobligowani do tworzenia własnych terminologii. Dla potrzeb niniejszego artykułu za zasadne uznano przyjęcie określenia sformułowanego przez laureata nagrody Nobla Josepha Stiglitz, który za globalizację uznaje coraz ściślejszą integrację państw oraz społeczeństw w świecie, spowodowaną redukcją kosztów transportu i telekomunikacji oraz zniesieniem barier w przepływie dóbr, usług, kapitału, wiedzy i osób, co prowadzi do powstania rynku globalnego. Globalizacja oznacza więc kurczenie się przestrzeni, wzrost współzależności, a także wzmocnienie powiązań ekonomicznych, politycznych i społeczno-kulturowych w wymiarze ponadnarodowym¹.

Globalizacja gospodarcza

Jako proces ekonomiczny globalizacja ma miejsce jednocześnie na trzech poziomach: przedsiębiorstw, rynków oraz gospodarki światowej. Globalizacji towarzyszy permanentna rewolucja technologiczna w informatyce, która stworzyła możliwość nieograniczonego gromadzenia oraz szybkiego przesyłania danych, w tym również decyzji co do przepływu kapitałów. Rozwój transportu spowodował natomiast usprawnienia w przemieszczaniu się ludzi, towarów i usług nie tylko pomiędzy państwami, ale i poszczególnymi kontynentami, co prowadzi do tworzenia się współzależnego systemu ekonomicznego w skali światowej².

Procesy globalizacji gospodarki światowej kierują się głównie wymogami konkurencji i poszukiwaniem przez podmioty gospodarcze najkorzystniejszych dla siebie lokalizacji. Stan jej zaawansowania powoduje, że żąd-

1 J.E. Stiglitz (2004), *Globalizacja*, Warszawa, s. 26.

2 A. Zorska (2007), *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, Warszawa, s. 17.

ne pojedyncze państwo, bez szkody dla interesów swych obywateli, nie jest w stanie skutecznie przeciwdziałać mechanizmom przez nią uruchomionym. Jej granice wyznaczone są przez granice efektywności i korzyści płynących z dalszego poszerzania rynków i pogłębiania stopnia ich integracji. Idealny globalny rynek to wiele rynków idealnie funkcjonujących, w pełnej harmonii ze sobą, w różnych miejscach globu, podobnie jak idealna demokracja, to jej powszechność we wszystkich krajach³

Globalizacja polityczna

Globalizacja to proces, dzięki któremu straciły na znaczeniu dawniejsze podziały świata będące wynikiem różnic ideologicznych i na ich podstawie budowanych w XX wieku przeciwstawnych, a wrogich wobec siebie systemów społeczno-gospodarczo-militarnych. Aktualnie mamy do czynienia z globalnym: rynkiem, zagrożeniami, informacją, kulturą masową, natomiast brak jest globalnej reprezentacji politycznej, która skutecznie mogłaby odpowiedzieć na wyzwania współczesności. Obserwujemy w świecie rozszerzanie się obszaru wolności i wyłanianie władz na drodze demokratycznych wyborów, ale dotyczy to społeczności lokalnych, regionów, państw, czy też w pewnym zakresie integrujących się struktur ponadnarodowych, jak np. ma to miejsce poprzez powszechne wybory do parlamentu europejskiego. Brak jest natomiast – i to nie tylko w sferze praktycznej, ale i w obszarze refleksji intelektualnej – wypracowanej całościowej koncepcji, sposobu legitymizacji władz, które mogłyby być uznane za globalną reprezentację polityczną.

Niektórzy autorzy uznają, że działania na rzecz politycznego ujednoczenia świata mają już miejsce, a obecny system globalny tworzą oligarchiczne struktury władzy, które mają tendencję do łączenia się w wydajne i zintegrowane sieci, z pominięciem rządów państw narodowych. Formułowana jest teza, że jeżeli obecny trend będzie kontynuowany, to światem rządzić będzie grupa prywatnych sieci bezpaństwowych firm, nieodpowiadających przed nikim. Sieci te wytworzą nowe formy władzy politycznej, jej legitymizacji i kontroli, które niewiele będą miały wspólnego z tym, co przywykliśmy nazywać demokracją.

Logicznym antidotum na te zagrożenie wydaje się być demokratycznie wybrana globalna reprezentacja polityczna, skutecznie rozwiązująca światowe problemy, jednak jej powołanie w chwili obecnej jest nierealne. Dlatego tym większą uwagę należy poświęcić na działania: informacyjne, edukacyjne, lokalne, regionalne, narodowe czy też integracyjne, tak by problemy globalne można było zacząć rozwiązywać⁴.

³ G. W. Kołodko (2005), *Blaski i cienie globalizacji*, *Dziś*, nr 7, ss. 51-53.

⁴ Z. Sujkowska (2009), *Polska w integrującej się Europie: uwarunkowania regionalne i globalne*, Warszawa 2009, ss. 69-70.

Ludzie zawsze chcieli wierzyć, że świat zmierza ku lepszej przyszłości. W sytuacji, kiedy mimo globalizacji nie ma władzy globalnej, nie ma podmiotu, który miałby legitymację i czuł się moralnie odpowiedzialny za los całej ludzkości, rośnie znaczenie namiastek takiej władzy. Tą namiastką są Stany Zjednoczone, kraje Dalekiego Wschodu i Unia Europejska. Ważne jest, aby żadne z tych trzech światowych centrów nie zdominowało całokształtu życia gospodarczego, społecznego i militarnego, a co za tym idzie politycznego, w świecie, gdyż mogłoby to doprowadzić do utraty swej tożsamości przez inne państwa i narody, a globalny świat – jeśli ma być lepszy i ma zacząć rozwiązywać swe problemy – nie może pozwolić sobie na utracenie niczego ze swej różnorodności⁵.

Globalizacja kulturowa

Globalizacja ma nie tylko wymiar ekonomiczny, ale i kulturowy. Przez otwarte granice, otwartą przestrzeń komunikacyjną, w życie każdego z nas wkracza ujednolicona kultura, obyczaje, wartości, nawyki, sposoby myślenia. Napór wartości kulturowych, z kilku najbardziej aktywnych ośrodków, głównie USA, jest realną groźbą, zwłaszcza dla kultur narodowych krajów mniejszych, a nawet średniej wielkości jak np. Polska. Wprawdzie dzieła kultury przekraczały granice zawsze, a szczególnie od wynalezienia pisma, – jednym z pierwszych dzieł globalnych jest Biblia – ale dopiero współczesne środki masowego przekazu otworzyły szeroko wrota dla globalizacji kulturowej.

Zjawisko to może mieć groźny charakter, nie tylko z powodu wyparcia kultur narodowych, ale jeszcze bardziej z powodu zaniku w przestrzeni powszechnej tzw. kultury wyższej. Schlebienie gustom pospolitym, tworzenie programów pod reklamodawców, niewymaganie lub nawet zniechęcanie do podjęcia wysiłku pracy nad sobą jako odbiorcy, lecz również twórcy kultury, to niepokojące sygnały, które niesie ze sobą globalizacja. Niepokój ten nie może być jednak usprawiedliwieniem dla bierności, zwłaszcza jeśli przyjmujemy do wiadomości fakt, że proces globalizacji kultury jest nieuchronny, będzie postępował, nic go nie zatrzyma, a jedyna rzecz jaką możemy zrobić to wprowadzić do obiegu globalnego nasze wartości.

Europejskie spory o kulturę, europejski spór o wartości dla następnych pokoleń uformowanych w młodości przez kulturę masową może po prostu nie istnieć. Może zostać odrzucony, tak jak my odrzuciliśmy wzory kultury czasów wiktoriańskich. Kultura narodowa, w tym polska, może wycofać się na margines, może stać się prowincjonalną i za taką, jako relik, postrzegana będzie przez samych Polaków, a poza granicami naszego kraju będzie nie-

⁵ W. Szymański (2007), *Czy globalizacja musi być irracjonalna*, Warszawa, s. 89.

znana. By tak się nie stało, należy podjąć starania by dobra naszej kultury narodowej funkcjonowały w globalnym obiegu, a co więcej stanowiły istotny zasób wartości dla odbiorców z innych kultur narodowych⁶.

Integracja europejska szansą dla Polski

Unia Europejska, tak jak inni światowi aktorzy, wywiera swój wpływ na globalizację i sama procesom globalnym podlega. Europa, aby ograniczyć zagrożenia jakie wynikają z żywiołowego procesu globalizacji, musi pogłębić proces swej integracji. Utrwalenie suwerenności państw europejskich – przy obecnym zaawansowaniu procesów globalnych – jest możliwe tylko w ramach Wspólnoty. Rodzi to potrzebę zbudowania silnej Unii, lepiej zintegrowanej, sprawnej decyzyjnie i do pewnych granic sfederalizowanej. Tylko taka struktura może skutecznie chronić przed negatywnymi skutkami globalizacji, tj. procesami różnicującymi i marginalizującymi znaczne grupy społeczne. Tylko poprzez Unię Europejską poszczególne kraje członkowskie mogą mieć realny wpływ na kształt ładu gospodarczego w świecie⁷

Polityczna rola Europy wyznaczana jest z perspektywy jej konkurencyjności gospodarczej w skali globalnej. Zachowanie wartości społecznych, dobrobytu kultury i umacnianie demokratycznych tradycji, w warunkach konkurencji światowej wymaga wzmocnienia więzi ekonomicznych i politycznych wewnątrz samej Wspólnoty. Kontynuowanie i zdynamizowanie tego procesu leży w żywotnym interesie Polski i porównać go można do decyzji sprzed tysiąca lat o przyjęciu chrześcijaństwa.

Cele globalizacji na ogół nie pokrywają się z celami integracji regionalnej. Coraz więcej bowiem, w wyniku zachodzących procesów, jest nie tylko wygranych, ale i przegranych: regionów, krajów, branż, firm, grup społecznych czy pojedynczych osób. Pogłębia się zatem polaryzacja i narastają nierówności. Regionalna integracja państw poprzez współpracę, m. in. w sferze gospodarczej, politycznej i społecznej, łagodzi te różnice i sprzeczności, dążąc zarazem do wyrównania szans rozwojowych⁸.

Dlatego społeczeństwa państw członkowskich, zwłaszcza tych nowoprzyjętych, oczekują od Unii, że będzie ona wykorzystywać swój znaczący wpływ na arenie międzynarodowej do ochrony i promowania ich interesów. Z kolei międzynarodowi partnerzy Europy liczą, że podejmie ona działania w ramach odpowiedzialności globalnej. Unia może zwiększyć siłę swojego oddziaływania, o ile będzie podążała w kierunku

6 Zobacz na ten temat: K. Żygulski (1998), *Zagrożenia kultury w perspektywie globalnej*. W: *Spoleczeństwo polskie wobec wyzwań transformacji systemowej*, Warszawa.

7 W. Szymański (2004), *Interesy i sprzeczności globalizacji*, Warszawa, ss. 320-322.

8 Z. Sujkowska (2009), op. cit., s. 66.

ku zwartej struktury, a nie swego rodzaju chaotycznego zbioru części składowych⁹.

Od strony praktycznej należy zwrócić uwagę, że jeśli Unia Europejska pragnie grać kluczową rolę w zglobalizowanym świecie, jej wewnętrzny proces decyzyjny musi być jasny, efektywny i przejrzysty zarówno dla państw członkowskich jak i jej obywateli. Dlatego tak istotny jest wyraźny podział kompetencji, precyzyjne rozróżnienie celów i uprawnień pomiędzy Unią Europejską, a jej składowymi: państwami i regionami. Kryterium tego podziału powinna być efektywność podejmowanych działań.

Korzyści i koszty: kto za integrację Europy ma zapłacić?

Po Traktatach Rzymskich decydujące dla integracji europejskiej były korzyści, jakie z członkostwa we Wspólnotach odnosili wszyscy uczestnicy tego politycznego projektu. Korzyści te integrowały Unię, przyciągały i nadal przyciągają do niej nowe kraje. Osiągnięcie ich było możliwe m.in. dzięki swoistemu, niepisanemu mechanizmowi polityczno-ekonomicznej integracji. Polegał on, w największym skrócie, na „podziale dóbr” wewnątrz Unii, zgodnie z którym Niemcy i małe bogate kraje zintegrowanej Europy są płatnikami netto do wspólnotowego budżetu, a kraje najbiedniejsze największymi jego beneficjentami.

Zгода Niemiec na pełnienie roli dostawcy środków do wspólnotowego budżetu w przeszłości wynikała z przyczyn polityczno-historycznych, była formą opłaty za godność bycia *salonfähig* („godny bycia na salonach”); ceny, którą Niemcy musiały zapłacić europejskim partnerom po doświadczeniach II wojny światowej. W zamian za to Niemcy były dopuszczone do grona narodów zachodnioeuropejskich, a niemieckie towary i firmy uzyskały dostęp do ich rynków. Dostęp do zagranicznych rynków dla swoich towarów i kapitału był wartością także dla innych zamożnych krajów integrującej się Europy, zwłaszcza Beneluksu, które gotowe były za to płacić, finansując wspólnotowy budżet. Dla nich, dostęp do zagranicznych rynków zbytu był kwestią o żywotnym znaczeniu, a integracja europejska była logiczną kontynuacją procesów integracyjnych wewnątrz Beneluksu. Z kolei uboższe kraje obecnej Unii w zamian za udostępnienie swoich rynków dla ekspansji towarów i kapitału z krajów bogatych uzyskiwały dostęp do unijnych funduszy.

Powyższe przesłanki, które były przyczyną wielkiego sukcesu wizjonerskiego projektu, jakim była koncepcja zjednoczonej Europy – obecnie realizowanego w postaci Unii Europejskiej – w znacznej mierze zdezaktualizowały się. Niemcy od dawna są na salonach europejskich (a trafniejsze w tym miejscu byłoby stwierdzenie, że same tworzą najważniejszy salon) i w nieskoń-

9 D. Milczarek (2004), Unia Europejska a globalizacja. *Studia Europejskie*, nr 3, ss. 21-22.

czoność nie będą płacić haraczu za II wojnę światową. Z kolei procesy globalizacji gospodarki światowej zmniejszają atrakcyjność, zwłaszcza dla małych i bogatych państw europejskich, procesów integracyjnych w Europie¹⁰.

Ta sytuacja stawia na porządku dziennym kwestie finansowania wspólnot. Zamożne społeczeństwa państw członkowskich, zwłaszcza w dobie kryzysu, niechętnie patrzą na kolejne obciążenia podatkowe, z których środki są przekazywane do unijnego budżetu. Koszty utrzymania instytucji europejskich są niewspółmierne do kosztów ponoszonych na rzecz instytucji narodowych, a generuje je głównie „kasta” eurobiurokratów, posiadających duże apanaże i prerogatywy, a znikomą odpowiedzialność. Wszystko to potęguje nastroje niechętnie procesowi jednoczenia Europy, euroentuzjaści tracą społeczne poparcie.

Dla szerokich grup społecznych w ostatecznym rachunku to interesy, jakkolwiek by to cynicznie nie zabrzmiało, a nie wartości, decydują o powołaniu i utrzymaniu danego projektu politycznego, bądź jego zmianie. Coraz powszechniejsze eurosceptyczne postawy – pomimo ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego – spowolniły proces integracji europejskiej. By nabrał on nowej dynamiki, trzeba przede wszystkim wizji Europy przyszłości, ale również pragmatycznych rozstrzygnięć, jak i kto ma za tę wizję zapłacić.

Dziedzictwo kultury europejskiej a globalizacja

Realizacja projektu politycznego, jakim jest Unia Europejska, nie byłaby możliwa bez wizji i koncepcji, będących podstawą myślenia o kontynencie w kategoriach jednej całości, obszarze wspólnych wartości duchowych. Wartość dorobku kulturowego nowych narodów UE powinna rekompensować ich mniejszy potencjał gospodarczy wobec krajów Europy Zachodniej. Integracji europejskiej obok rozwoju ekonomicznego powinien towarzyszyć rozwój kultur narodowych, regionalnych czy lokalnych tradycji ludowych. Natomiast widziana z zewnątrz Europa powinna przedstawiać się jako jedność i taka być w świadomości jej mieszkańców. Duch Europy trwa nadal, niejasne i płynne poczucie przynależności do starego kontynentu jawi się i jest przeżywane jako wspólnota mitów, tradycji, wartości¹¹.

Europejski charakter poszczególnych kultur narodowych utrzymuje się dzięki podobieństwu instytucji, które w obrębie tych kultur zajmują się ich przekazywaniem, odtwarzaniem i upowszechnianiem we wszystkich krajach dawnego obszaru łacińskiego i w rosnącej liczbie krajów na dawnym obszarze greckim. Są to przede wszystkim instytucje związane z nauką i nauczaniem, a m.in. licea, których programy, poza historią i literaturą narodową, są do siebie bliźniaczo

10 R. Szul, Unia Europejska a polityka regionalna Polski, Uniwersytet Warszawski, Centrum Studiów Regionalnych i Lokalnych, ekspertyza [unia%20europejska%20szul[1].pdf].

11 K. Kowalski (2002), *Europa - mity, modele, symbole*, Kraków, s. 17.

podobne, uniwersytety, które w drugiej połowie XIX stulecia, niekiedy wbrew ich woli, modernizowane były przez władze publiczne na modłę uniwersytetu berlińskiego. Podobieństwa rozciągają się nawet na sposób organizowania twórczości literackiej i artystycznej. Dzięki połączeniu tych czynników kultury narodowe stanowią całość kontynentalną, w której wszystkie części zmieniają się w tym samym kierunku, lecz każda z nich z inną prędkością¹².

Europejska kultura, która jest wytworem cywilizacji chrześcijańskiej, czerpiącej obficie ze swej greckiej i rzymskiej poprzedniczki, adaptująca najlepsze wzorce innych cywilizacji, jest ważnym składnikiem globalnego dorobku człowieka. W globalnym świecie jej znaczenie i wpływ na postawy, zachowania i hierarchię wartości przyjmowaną przez społeczeństwa, a w ich ramach przez indywidualne osoby, jest znacznie większy niż powszechnie się sądzi.

Globalizacja uwolniła kapitał likwidując przed nim wszelkie bariery, a za jedyną wartość uznała zysk. Jeśli jedynym regulatorem w tym mechanizmie będzie niewidzialna ręka rynku, to istnieje niebezpieczeństwo sprowadzenia człowieka i szerzej całych społeczeństw do roli „kosztu” Ten wymiar globalizacji jest bardzo niebezpieczny dla społeczności światowej, i to nie tylko z powodu „wyceny” człowieka jak rzeczy, co niesie za sobą konkretne społeczne konsekwencje; nie tylko dlatego, że jest on całkowicie obcy tradycji i kulturze europejskiej i tych rozległych części świata, które z tej kultury korzystały w przeszłości lub czynią to obecnie. Jest niebezpieczny przede wszystkim dlatego, że zagraża demokracji w świecie. Człowiek sprowadzony do wymiaru „kosztu” znacznie bardziej wydajny jest w systemach autorytarnych i wzmacnia je, niż w demokracjach, gdzie nie godzi się na taką rolę przypisaną mu przez rynek. W konsekwencji sytuacja ta może doprowadzić do zwycięstwa totalitaryzmu, który wygra walkę konkurencyjną z demokracją w skali globalnej.

W kulturze europejskiej dobrobyt społeczny jest funkcją obywatelskich cnót, a dążenie do jego wzrostu poprzez globalizację działalności gospodarczej ma sens jedynie wówczas, gdy realizowane są w skali globalnej także cele społeczne. Chodzi o bardziej niż obecnie humanistyczny wymiar procesów gospodarczych, o bardziej sprawiedliwe dzielenie się efektami nieustannie rosnącej wydajności pracy. Dziedzictwo kultury europejskiej taki paradygmat do procesów globalnych wprowadza¹³.

Kultura fizyczna jako element tożsamości kulturowej Europy

Kultura fizyczna jako część składowa kultury społeczeństw obejmuje działania związane z dbałością o zdrowie, rozwój fizyczny, kształtowanie i doskonalenie uzdolnień ruchowych, sprawności i wydolności fizycznej człowieka.

12 K. Pomian (1992), *Europa i jej narody*, Warszawa, ss. 180-182.

13 Szerzej na ten temat: K. Ivanička (2006), *Globalistika. Poznávanie a riešenie problémov súčasného sveta*, Bratislava.

Rywalizacja sportowa wpisała się w historię ludzkości już od zarania jej dziejów. W czasach kultury helleńskiej, uznawano, że sport jest tak istotną sferą życia człowieka, że powinien być przedmiotem rozważań filozoficznych¹⁴.

W nowoczesnych społeczeństwach kultura fizyczna stała się jedną z istotnych wartości kulturowych, wpływających na wszechstronny rozwój osobowości człowieka, jego zdrowie i jakość życia. W Europie, wpajanie nawyku uczestniczenia w kulturze fizycznej od najmłodszych lat jest obecnie stałym elementem wszystkich szczebli edukacji szkolnej. Wychowanie fizyczne to również międzypokoleniowy przekaz wartości i wzorców zachowań. Sport stał się dobrem powszechnie dostępnym, czynnikiem kształtowania zdrowia i osobowości obywateli, rozwijania w społeczeństwach postaw prozdrowotnych, a także wysoko cenioną formą spędzania wolnego czasu.

Współczesna kultura epoki globalizacji, podobnie jak kultura antyczna, postrzega człowieka jako zintegrowaną istotę psychofizyczną. Dobra kondycja fizyczna i piękne, zadbane ciało stały się wyznacznikiem statusu społecznego i materialnego jednostki. Kultura, w tym kultura fizyczna, należy do sfery wartości postmaterialnych, gdzie bardziej od bogactwa stricte materialnego ceni się wiedzę, piękno, dobro, rozwój duchowy i fizyczny. Człowiek powinien dążyć do sposobu życia opartego na radości z wysiłku, uznania wychowawczych wartości dobrego przykładu (zwanym coraz częściej dobrymi praktykami) i poszanowania zasad etycznych. Istota ludzka stanowi zrównoważoną całość, na którą składa się jakość jej ciała, woli i umysłu.

↓ Sport stał się nieodłącznym elementem współczesnego społeczeństwa, stałym składnikiem codziennego życia milionów obywateli naszego globu. Szeroko rozumiana aktywność fizyczna dotyczy wartości uniwersalnych, ważnych dla każdego człowieka, takich jak: promocja zdrowia, kultura wypoczynku, jakość i styl życia. Sport jednoczy ludzi o różnych poglądach, różnym pochodzeniu, wykształceniu, statusie materialnym, rasie. Kultura fizyczna staje się elementem kultury masowej. Duch rywalizacji sprawia, że sport stanowi bezcenny łądunek emocji dla dużych grup społecznych. Kształtuje postawy obywatelskie, uczy szacunku i tolerancji, promuje i utrwala wartości humanistyczne¹⁵.

Wartości te w pełni podziela Komisja Europejska, która 11 lipca 2007 roku przyjęła Białą Księgę na temat sportu, w której uznała społeczną i gospodarczą jego rolę. Podkreślono w niej istotne miejsce sportu w tworzeniu europejskich polityk, wskazano drogi dla przyszłych działań wspólnotowych wspomagających kulturę fizyczną w zintegrowanej Europie. Biała Księga na

14 Platon w dziele „Państwo” ukazywał gimnastykę jako aspekt filozofii i prawa, Arystoteles często posługiwał się pojęciem sportu jako elementu edukacyjnego.

15 J. Kaczmarek (2008), Etyka w sporcie. *Akademia Finansów*, nr 7/8, s. 8.

temat sportu jest pierwszą całościową inicjatywą Komisji poświęconą sportowi. Zachowana w niej jest, podobnie jak w innych politykach Wspólnoty, zasada subsydiarności¹⁶ oraz autonomii organizacji sportowych.

W ciągu najbliższych lat Biała Księga będzie swego rodzaju drogowskazem w prowadzeniu działań na rzecz sportu w Unii Europejskiej. Najistotniejsze dezyderaty w niej zawarte dotyczą:

- stworzenia nowych rozstrzygnięć prawnych odnośnie kultury fizycznej, adekwatnych do rozwoju społecznego i wyzwań XXI wieku;
- wprowadzenia nagrody, europejskiego znaku, dla szkół aktywnie wspierających kulturę fizyczną;
- wspierania wolontariatu w sporcie;
- zaleceń dla dysponentów programów unijnych by promowali integrację społeczną poprzez
- zajęcia sportowe;
- propagowania sportu jako narzędzia europejskiej polityki rozwoju;
- stworzenia, wspólnie z państwami członkowskimi, europejskiej metody statystycznej mierzenia wpływu sportu na gospodarkę;
- przeprowadzenia badań finansowania sportu w państwach członkowskich zarówno ze źródeł publicznych, jak i prywatnych;
- wymiany informacji co do przypadków przemocy i rasizmu w sporcie;
- skoordynowania walki z dopingiem;
- przeprowadzenia oceny działalności menedżerów poszczególnych zawodników;
- stworzenia na szczeblu unijnym oraz państw narodowych komitetów dialogu społecznego w sektorze sportu¹⁷.

Biała Księga po raz pierwszy w sposób kompleksowy porządkuje zagadnienia związane ze sportem na szczeblu Unii Europejskiej. Uznaje ona wkład kultury fizycznej dla tożsamości kulturowej Europy, podkreśla jej znaczenie dla przyszłości starego kontynentu. Postuluje upowszechnienie zasad Europejskiej Karty Sportu,¹⁸ zakładającej ochronę i rozwój postaw moralnych i etycznych w sporcie, w tym fundamentalnej zasady fair play. Zwraca uwagę na bezpieczeństwo uczestników działalności sportowej. Domaga się oddzielenia sportu i sportowców od bieżących celów politycznych, komercyjnych i finansowych.

16 Zasada subsydiarności – zwana inaczej pomocniczości, jest to podstawową zasadą funkcjonowania Unii Europejskiej. Władze wyższego szczebla nie mogą podejmować działań w sprawach, których załatwienie leży w gestii i możliwościach władz niższego szczebla. Na tej zasadzie opierają się stosunki między Komisją Europejską a państwami członkowskimi i regionami.

17 Biała księga na temat sportu: http://ec.europa.eu/sport/index_en.html

18 Europejska Karta Sportu została przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy 24 września 1992 r. a zmodyfikowana w 2001 r.

Zakończenie

Świat coraz szybciej i w coraz większej ilości sfer ludzkiej działalności globalizuje się i od tego procesu nie ma odwrotu, lecz jego charakter nie jest raz na zawsze przesądzony. Może on ulegać zmianom i zapewne i będzie. Rzeczywistość jest na ogół kompilacją nakreślonych wizji, przewidywań i nieznanych wcześniej zjawisk. Istotne jest by dziś, znając jedynie pewne symptomy przyszłości, działać na rzecz wzmocnienia potencjalnie najlepszych projektów, a przeciwdziałać niekorzystnym tendencjom czy też zagrożeniom.

· Misja sportu – tak w okresie antycznym, jak i we współczesnym świecie globalnym – pozostaje niezmienna: doskonalenie ciała i ducha, osiągnięcie jak najlepszych wyników i konfrontowanie ich w szlachetnym współzawodnictwie. Kultura, w tym także kultura fizyczna, znajduje się pod stałą olbrzymią presją odbiorców, którzy oczekują nowych rekordów, nowych zwycięstw, nowych bohaterów. W świecie globalnym to nasz zawodnik, niejako my, na chwilę może być na ustach całego świata, możemy stać się widocznymi, wyjść z anonimowości, odnieść sukces. Sytuacja ta rodzi pokusę zwycięstwa za wszelką cenę. Co więcej: rodzi chęć zniszczenia przeciwnika. Wiek XX wprowadził do rywalizacji sportowej nieznanne wcześniej pojęcia, takie jak: przemoc, dyskryminacja, rasizm, doping, ignorowanie zasady fair play. Mając świadomość tych zagrożeń, tkwi w nas jednak pragnienie by wygrał najlepszy, by rywalizacja była czysta, by trwał etos postawy sportowej. Myśląc o sporcie w globalnym świecie, pamiętamy, że nie istniała w przeszłości, nie istnieje dziś i nie będzie istnieć w przyszłości żadna pozytywna wizja rozwoju cywilizacji człowieka, rozwoju kultury, która by była pozbawiona wymiaru moralnego.